

# Żółty rower – Formacja Nieżywych Schabuff

Jechałem jak zwykle zupełnie sam  
Na uszach miałem swoją muzykę  
Tak mocno ścisnąłem żółtą kierownicę  
Każdej nocy dotykałem cię  
Tak bardzo chcę przejechać między twymi udami  
Czy ty wiesz kochanie co ja czuję  
Kiedy stoję przed domem w którym ty  
W którym ty rajcujesz  
Nie zwykłem dotykać cię  
Jak ogień  
Nie zwykłem dotykać cię  
Jak ogień  
Nie pamiętam dnia dnia kiedy cię dostałem  
Byłaś taka ciepła tylko ty  
Cała słodka odjechałem  
Teraz mocno ściskam żółtą kierownicę  
Nie zwykłem dotykać cię  
Jak ogień  
Nie zwykłem dotykać cię  
Jak ogień



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych